

Najpierw się przecież trzeba urodzić

Autor: Knutzon, Line

Tytuł oryginalny: Først bliv'r man jo født

Przekład: Partyka, Paweł

Gatunek: Komedia

Obsada kobiety: 3

Obsada mężczyźni: 3

W dość nadrealistyczny, montypythonowski sposób autorka kreuje szóstkę bohaterów, wchodzących ze sobą w różne romantyczne konstelacje. A wszystko zaczyna się od rozstania Alexa i Nymse. Knutzon z ogromną dozą absurdałnego humoru przygląda się skomplikowanym związkom. Jak mówi jeden z bohaterów: „tysiące rzeczy wplątuje się w życie człowieka” – i są to rzeczy nie do uniknięcia. Człowiek zostaje pochłonięty przez magmę codzienności, w której non stop konfrontuje się z innymi. Jednym z leitmotywów sztuki są tkwiące w jednostce „łącza”. Część ludzi ma łącza poplątane, inne są „splątane z niewłaściwymi rzeczami i ludźmi”. Ale każdy marzy o tym, by zespolic się z drugą osobą na wieczność, a przynajmniej na dłużej niż na chwilę, i intensywniej niż „przez przypadek”.

Mimo że bohaterowie mają tysiące możliwości, boją się podjąć starania, żeby ich życie nabrało sensu. Zdają się na przypadek i dryfują sobie po powierzchni życia. Poznając siebie coraz bardziej, mają jednak odwagę przyznać się sami przed sobą, że wciąż o czymś marzą.

TUDEBERG: „No, no, malutka Nymse... już dobrze... nie wolno ci umrzeć... a to dlatego... [...] że najpierw się przecież trzeba urodzić. Tysiące łączy wplątuje się w życie człowieka – łączy nie do uniknięcia, tak to już jest, po prostu. I kiedy człowiek dorośleje i spotyka innych ludzi, z których każdy ma tysiące swoich własnych łączy, to... Jak się podejdzie za blisko – to te łącza zaczynają się splątywać ze sobą...”



Chcesz wiedzieć więcej? Polub ADiT na facebooku

[1]

Source URL: <http://www.adit.art.pl/sztuki/najpierw-sie-przeciez-trzeba-urodzic>

Odnośniki

[1] <https://www.facebook.com/AgencjaADiT>